

Powstańcze blizny

Urodziłem się w Warszawie. Tu spędziłem całe życie. Ale to nie moja historia jest przedmiotem tego eseju. W powstaniu warszawskim zginął mój ojciec. W 1939 r. przeszedł cały szlak wojenny od Mławy do Krasnobrodu. Po kapitulacji wstąpił do ruchu oporu. M. in. wykładał w konspiracyjnej podchorążówce. 1.08.1944 r. miał stawić się w rejonie Krakowskiego Przedmieścia, ale nie zdołał się tam przedostać. Noc z 1/2.08 spędził u kolegi z Dyrekcji Poczty Jana Staniszwskiego przy ul. Złotej 38, a następnie przeszedł w rejon kościoła Wszystkich Świętych.

W powstaniu warszawskim, w ramach zgrupowania Chrobry II, uczestniczył w walkach na Dworcu Pocztownym, Towarowej i Grzybowskiej. Po odebraniu zrzutów w dn. 9-12.08 objął dowództwo drużyny piąta (relacja por. Wira, d-cy plutonu piątów w zgrupowaniu Chrobry II). Poległ w walce z czołgami w dn.15.08.1944 r. w fabryce Jarnuszkiewicza przy ul. Grzybowskiej 25. O tym wszystkim dowiedziałem się później w czasie zbierania śladów jego konspiracyjnej działalności.

Urodziłem się w czasie okupacji 13.02.1943 r. Brat urodził się 17.07.1944 r., niecałe dwa tygodnie przed wybuchem powstania. W czasie powstania dom rodzinny rodziców i dziadków na Żoliborzu został zburzony. Ja i mój młodszy brat zostaliśmy sierotami.. Rodzina wróciła do zburzonej Warszawy w pierwszych miesiącach 1945 r. Ojciec nie wrócił. Zaczęła się powojenna poniewierka.. Matka odnalazła miejsce, w którym ojciec został pochowany. Adnotacja na odwrocie legitymacji AK oraz na tabliczce odnalezionej przy ekshumacji wskazywała na 15.08.1944 r. jako datę śmierci Tadeusza Wolnickiego (po wojnie przechowywana była w Biurze Informacyjnym PCK przy ul. Mokotowskiej 14). Tadeusz Wolnicki pogrzebany został na podwórzu fabryki Jarnuszkiewicza w ogródku (razem ze strzelcem „Newadą” z obsługi piąta), a po ekshumacji pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Brat matki wykonał kilka zdjęć narożnika ulicy Ciepłej i Grzybowskiej. Na jednym z nich widać było wśród ruin rozbity niemiecki wóz pancerny.

Ojca nam brakowało. Ciągłe wiedzieliśmy o nim niewiele. Od brata ojca dowiedziałem się, że w trakcie wojny polsko-sowieckiej w 1920 r., jako gimnazjalista – ochotnik, wyjechał na front 14.08.1920 r. z kompanią sztabową. Od 14/15.08 przez 4 dni uczestniczył w walkach 5 armii gen. Sikorskiego nad Wkrą na kierunku Nasielsk i Ciechanów. Pod Nasielskiem został ranny (kulą karabinową w lewe ramię i szrapnelem w lewą nogę); pozostał na pobojowisku po stronie bolszewickiej, a do szpitala w Modlinie dostał się dopiero po kontrataku strony polskiej w dn. 20.08.1920 r. Kurował się w szpitalu Czerwonego Krzyża nr 3 przy ul. Mokotowskiej 6. Informacje te potwierdził list do rodziców wysłany ze szpitala 24.08.1920 r. oraz zapisy w książeczce wojskowej z okresu międzywojennego, które odnalazłem u siostry ojca w Częstochowie.

Przez kilkanaście lat szukałem wszelkich możliwych informacji o konspiracyjnej działalności ojca, jego udziale w powstaniu i śmierci. Spenetrowałem zasoby Centralnej Biblioteki Wojskowej. W katalogu znalazłem kilka interesujących wspomnień z okresu powstania, wydanych na emigracji m. in. „Wicher wolności” Wacława Zagórskiego (pseudonim „Lech Grzybowski”). Ale obowiązywała cenzura. Gdy przedstawiłem na piśmie powód swoich poszukiwań dyrektor CBW udostępnił mi do skorzystania na miejscu tę i inne książki. Wiedziałem coraz więcej. Przejrzałem też zachowane egzemplarze powstańczej prasy. I przeżyłem niesamowite emocje, gdy w egzemplarzu „Demokraty” nr 179/44 znalazłem reporterskie wspomnienie pt.: „Piąt postrach tygrysów” o ostatniej walce i śmierci ojca i jego kolegów. Dziennikarz „Demokraty” opisuje atak trzech niemieckich czołgów wzdłuż ulicy Ciepłej na powstańcze stanowiska zgrupowania Chrobry II w fabryce Jarnuszkiewicza. Pierwszy czołg spłonął, obrzucony butelkami z benzyną z ruin kamienic ul. Ciepłej. Drugi unieszkodliwiony został strzałem z piąta z odległości ok. 100 m. Chwilę

później pocisk trzeciego czołgu uderzył w I piętro narożnika ul. Ciepłej i Grzybowskiej, gdzie ustawiony był piat. Zginął celowniczy – podchorąży Lech i strzelec Newada. Pochowani zostali na podwórku fabryki. Reportaż z barykady przy ul. Grzybowskiej 25 uzupełnił por. Wir d-ca plutonu piatów w zgrupowaniu Chrobry II. Odszukałem go w latach osiemdziesiątych na spotkaniu środowiska kombatantów zgrupowania Chrobry II. Tam poznałem też Roberta Bieleckiego, który w 1994 r. wydał w „Czytelniku” książkę pt.: „W zasięgu Pasty” o powstańczych dniach zgrupowania Chrobry II.

Dziś przez tereny d. fabryki Jarnuszkiewicza przebiega aleja Jana Pawła II, a w miejscu gdzie znajdowało się stanowisko powstańczego piata stoi hotel „Mercure”. W 1944 r. na ścianie hotelu od strony al. Jana Pawła II umieszczona została tablica upamiętniająca walki zgrupowania Chrobry II w obronie dostępu do Śródmieścia. Zgrupowanie to walczyło na zwartym obszarze jednego z najgęściej zabudowanych rejonów Warszawy, pełnym fabryczek, składów i kamienic, między ulicami Chłodną (później Grzybowską), Towarową i Al. Jerozolimskimi. Pozycje te uzyskały jeszcze w czasie powstania miano „twardego frontu”. Upamiętnia je na mapie miasta Skwer Zgrupowania Chrobry II (między Towarową a Żelazną), słup dawnego ogrodzenia Dworca Poczтового i kamień pamiątkowy przy ul. Towarowej, kamień na ul. Żelaznej, tablica z nazwiskami poległych tego zgrupowania w klasztornych krużgankach kościoła św. Antoniego i symboliczny grób poległych na d. cmentarzu wojskowym na Powązkach.

W kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej tablica znalazła się nie bez powodu. Kościół i klasztor reformatów, zbudowany jako votum dziękczynne za zdobycie Smoleńska, był powstańczą redutą. 7 sierpnia 1944 r., po zdobyciu przez Niemców ul. Elektoralnej, padła i Senatorska. 13 i 31 sierpnia zgrupowanie Chrobry II uczestniczyło w próbach uzyskania połączenia Śródmieścia ze Starym Miastem, ale bez powodzenia. W połowie sierpnia 1944 r. Niemcy rozstrzelali w kościele ok. 30 osób a obok w klasztornym korytarzu ponad 50 rannych. Kościół został podpalony. Po wojnie zostały tylko mury i wypalone wnętrza.

Mam wszystkie te miejsca w pamięci. Coraz mniej śladów tragicznej przeszłości miasta. Co zachowa w pamięci kolejne pokolenie?...